

PKO EKSTRAKLASA. Lechia Gdańsk przetrwała złą serię i wygrała w lidze po pięciu meczach bez zwycięstwa

Paixao i VAR w rolach głównych

Stadion Energa Gdańsk



do przeloty 2:1

Branka:
01 Jan Sobociński (9)
11 Lukas Harashin (23)
21 Flavio Paixao (28)
31 Flavio Paixao (49)

Lechia: Monerovic - Fla (46 Makowski), Nalepa - Maloca, Mladenovic - Hlasiak, Peszko (90 Arak), Kubicki - Wołski (97 Sobiech), Harashin - Paixao, Irenaer - Piotr Stokowiec

Arka: Malarz - Grzesik, Romanowicz (90 Juszczyk), Sobociński, Kimczak - Piątek, Śmieć - Trępla (67 Pyrdol), Ricardo Gutina, Dani Irenaer (68 Była) - Prutko. Trener: Kazimierz Moskał

Sędziowie: Wojcichej Myś (Lublin)
Widzów: 704

Powiel Stokowiec

poniedzielnik@polskafotografia.pl

Piotr Stokowiec, trener biało-zielonych, cały czas wierzy w zespół i nie inaczej było przed meczem z Arką.

- Trzeba zacząć od pierwszego zwycięstwa, a potem mo-

Lechia wreszcie pokazała grę skuteczną



FOT. KAROLIN AMISZTAŁ

żony dalej wygrywać i spędnąć święta w dobrym nastroju. Wzrokiem do zdrowia i teraz trzeba uzdrowić drużynę. Stan nie jest najgorszy. Sytuację stworzamy, jest w nas duża ilość, ale skuteczność w defensywie i ofensywie jest do poprawy. Nie jesteśmy daleko od tego, żeby zwyciężać - mówi przed meczem trener Stokowiec.

Trener Lechii zdecydował się na dwie zmiany, które mogły zaszkodzić. W bramce

Dusana Kuciak zastąpił Zlatan Alomerovic, a za najlepszego Włochem do zdrowia i teraz trzeba uzdrowić drużynę. Stan nie jest najgorszy. Sytuację stworzamy, jest w nas duża ilość, ale skuteczność w defensywie i ofensywie jest do poprawy. Nie jesteśmy daleko od tego, żeby zwyciężać - mówi przed meczem trener Stokowiec.

Trener Lechii zdecydował się na dwie zmiany, które mogły zaszkodzić. W bramce

Pięć minut później Jarosław Kubicki odebrał piłkę przed polem karnym gości i natychmiast zagrał do Flavio, a ten uderzył na tyle precyzyjnie, że futbolówka odbiła się od słupka i wpadła do bramki. Przed przetrwaniem urazu nabrał się Karol Flaśa od początku drugiej połowy zastąpił go Tomasz Makowski.

"IRYTUJĄCE BYŁO CZEKANIE NA BRANKI. PRZYDAŁOBY SIĘ VAR UDOSKONALIĆ"
PIOTR STOKOWIEC
trener Lechii Gdańsk

stanął... VAR. Paixao po raz trzeci w tym meczu posłał piłkę do siatki. Niewstyd VAR wykaże, że był milimetrowy spalon. Gwiltę później rozgrywający świetny mecz Kubicki podał do Rafała Wołskiego, a ten pewnie posłał piłkę do siatki. Tym razem analiza VAR trwała znacznie dłużej. Efekt? Znowu minimalny spalon. W 74 minucie Filip Mladenovic został sfaulowany w polu karnym. Rzut karny dla Lechii! Piłkę ustawił Flavio... znowu w roli głównej VAR. Sędziowie uznali, że Wołski był na pozycji spalonej i „jedenaścior” została anulowana.

- Irytujące było czekanie na bramki. Nie mówię tego w kontekście pretensji, bo jeśli byłyby spalone, to rzeczywiście byłyby. Pamiętamy jednak, że jest inna temperatura, a kibice i zawodnicy czekają i marzną. Dobrze to przyspieszyć, bo niedługo każdy mecz będzie trwał o dziesięć minut dłużej. Mam wątpliwości przy spalonych, bo to kwestia centymetrow. Rysujemy linie, ale czy to na pewno ten moment, w którym piłka jest zagrana? Dla widowniska i kibiców to duże zamieszanie. Przydałoby się to udoskonalić. Ja jestem tą całą sytuacją zmezonny - powiedział Stokowiec.

Lechia tym razem nie gra minimalistycznie i dążyła do strzelania kolejnych bramek. Po pięciu meczach bez zwycięstwa wreszcie sięgnęła po trzy punkty i obyło się! Po-czątek zwycięskiej serii. ©